

# FILC HITEM JARMARKÓW



Choć lato jeszcze się nie kończy, mamy za sobą ostatni letni jarmark jamneński. Niestety, w te wakacje pogoda pokrzyżowała plany wystawcom i zwiedzającym. Jednak ci, którzy przyszli na dziedziniec Muzeum, nie zawiedli się, bo czekały na nich niezwykle pamiątki z wakacji.

**Miasto**  
PATRONAT

Jak zwykle dopisali artyści: twórcy witrażowej i filcowej biżuterii, hafciarki i koronczarki, rzeźbiarze, malarze karykatur i

były wyroby z filcu: torebki, kółczyki, wisiorki, kurtki. Pojawiło się więcej pań, które robią decoupage, czyli artystyczne zdobią różne przedmioty. Sierpniowy jarmark jamneński uświetnił Zespół Pieśni i Tańca Ziemia Bobolicka, istniejący do 1999 r. Kierują nim Lidia Szymańska i Wojciech Konieczny. Zespół wykonuje pieśni ludo-

portretów, czy koszańskich widoków. Nie zabrakło kolekcjonerów starych pamiątek i monet. – Cieszą mnie zawsze nowi wystawcy – przyznaje Ewa Pliszka z Działu Etnograficznego Muzeum, który zorganizował jarmark. – W tym roku przyjechali do nas artyści z Wielkopolski, Kujaw, innych części Pomorza, ale mieliśmy też wystawcę ze Śląska, który w ramach swego urlopu rysował u nas portrety. Na słowa uznania zasługują hafciarki z dalekiego Więcborka, a także wszystkie osoby niepełnosprawne z różnych placówek, które wystawiają na jarmarkach swoje rękodzieło oraz wy-pieki.

Hitem tegorocznych jarmarków

we polskie, niemieckie, kaszubskie. W swoim repertuarze ma tańce ludowe różnych krajów. Występuje w Niemczech, na Litwie i w Czechach. Ostatni w tym roku jarmark jamneński odbędzie się 11 grudnia. (ejm)



Fot. Kami Jurkowski (3)